

## Spotkać podróżnego

„[...] byłem przybyszem, a przyjęliście mnie”.

Ewangelia według św. Mateusza 25, 35.

Już w Księdze Rodzaju (Rdz 18, 1-15) możemy przeczytać o spotkaniu Abrahama z Bogiem pod dębami Mamre. Okazuje się, że Abraham udzielając gościny trzem podróżnym, udzielił jej samemu Bogu.

Także stare polskie przysłowie mówi: „Gość w dom, Bóg w dom”. Kiedyś, szczególnie na wsiach, zostawiano otwarte drzwi domu, na stole coś do jedzenia i picia, aby podróżny mógł się schronić.

Jak jest dzisiaj? Na początku wojny w Ukrainie daliśmy piękne świadectwo otwartości, wrażliwości na osoby potrzebujące pomocy. Otwieraliśmy swoje domy, dzieliliśmy się dobrami, aby pomóc tym, którzy potrzebowali dachu nad głową. Część uchodźców wróciła już do swoich domów, ale relacje zostały. Dzisiaj to zazwyczaj już inna forma pomocy: gościny duchowej, czyli pamięci, czasami rozmowy telefonicznej, pocieszenia, podtrzymania na duchu. Inni zostali, aby wraz z nami żyć, pracować, uczyć się. Niech ta życzliwość serca w nas nie ustaje. Niech osoby mieszkające wśród nas, pochodzące z innych stron Polski, krajów, a może i kontynentów, czują się przez nas dobrze przyjęte, czują się jak u siebie w domu.

Ale „podróźni” to również rodzina, przyjaciele i znajomi, którzy odwiedzają nas, chociaż nie umówili się wcześniej. Jeszcze kilkanaście lat temu było to zwyczajną praktyką, odwiedzanie kogoś bliskiego tylko dlatego, że jest się niedaleko. Dzieliliśmy się tym, co akurat mieliśmy w lodówce, nikt się nie obrażał, że nie było wyszukanego poczęstunku, chodziło o spotkanie, wspólnie spędzony czas. Dzisiaj w wielu miejscach to już nie jest takie oczywiste. Może warto wrócić do dawnej tradycji?

Wielu z nas wciąż praktykuje tradycję dodatkowego nakrycia przy wigilijnym stole dla niespodziewanego przybysza. Co by się jednak stało, gdyby ktoś chciał z niego rzeczywiście skorzystać? I nie chodzi tu o osoby całkowicie obce (w takich przypadkach należy zachować rozsądek i zasady bezpieczeństwa), ale o ludzi, których znamy: z rodziny, znajomych, sąsiadów.

### ZADANIE

- Zaproś do siebie osobę, której dawno nie widziałeś: z rodziny, spośród znajomych, a może kogoś z pracy lub sąsiedztwa. Umów się na „już”, a nie na „kiedyś”.
- Odwiedź bez zapowiedzi kogoś z rodziny.